

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

Katedra, 19 maja 2016 r.

1. Każdy człowiek nosi w sobie podobieństwo do Boga, o czym przypomina nam Księga Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). To podobieństwo, niespodziewanie zniekształcone dramatem grzechu pierworodnego, odnajduje swój pierwotny blask i piękno dzięki łasce chrztu świętego, która na nowo czyni człowieka dzieckiem Bożym. Nie jest to jednak koniec wspaniałomyślnej i obfitej hojności Boga, którą Bóg Ojciec Miłosierdzia manifestuje szczególnie wobec swoich synów kapłanów. Ustami Jezusa Chrystusa Syna Bożego nazywa ich bowiem swoimi przyjaciółmi.

Ta przyjaźń implikuje pewną intymność i całkowite zaufanie, ponieważ Jezus dzieli się tym, co sam usłyszał od swojego Ojca. To zaufanie przekracza granice duchowego wymiaru. Konkretyzuje się w wyborze i przeznaczeniu do owocnej i trwałej misji. Bóg Ojciec Jezusa Chrystusa jest gwarantem tego posłania, a wzajemna i wierna miłość posłanych czyni to dzieło możliwym, owocnym, autentycznym i wiarygodnym w oczach świata (J 15,15-17).

Święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, owoc duchowych doświadczeń roku kapłańskiego (2009-2010), zaprasza nas do refleksji nad darem i tajemnicą, jakim jest nasze uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusowym. Niezależnie od tego kiedy zostaliśmy wyświęceni i bez względu na naszą kondycję życia duchowego, każdy z nas jest kochany przez Boga taką samą miłością. Dziś, w głębi swojego kapłańskiego serca, warto zapytać siebie odważnie, uczciwie i bez lęku: jaką miłością ja kocham Boga, który tak wspaniałomyślnie daje mi uczestnictwo w kapłaństwie swojego Syna Jezusa Chrystusa - Najwyższego i Wiecznego Kapłana?

2. Dar Bożego słowa przesłaniem listu do Hebrajczyków (por. Hbr 2,10-18) wprowadza nas w sam środek niezwyklej relacji Boga z człowiekiem, którego On uświęca i doskonali. Bóg znając kondycję duchową człowieka, jego ograniczenia i to, kim on w istocie jest, pokłada w nim niebywałą ufność. Katecheza autora listu do Hebrajczyków została uprzedzona wydarzeniami w Wieczerniku, w historyczny Wielki Czwartek, kiedy Pan Jezus zasiadł ze swoimi uczniami do pierwszej, w dziejach ludzkości, Eucharystii.

Cokolwiek byłoby moim komentarzem do słów Jezusa, z dzisiejszej Ewangelii będzie niedoskonałe, dlatego osobiście każdemu z nas trzeba niejako zanurzać się w Jezusowym przesłaniu, usłyszeć Jego głos skierowany do siebie. Prawda, uświęcenie, jedność i posłanie to niejako cztery filary kardynalne modlitwy arcykapłańskiej Jezusa Chrystusa, który buduje fundamenty i daje „pasy bezpieczeństwa” dla misji, którą podejmą jego uczniowie. Dzięki zaś sukcesji apostoelskiej, w tym dziele uczestniczą całe pokolenia kapłanów. Myślę, że dziś każdy z nas chciałby swoimi uczynić słowa kończące usłyszany fragment Ewangelii: „Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17,24-26).

3. Droga do poznania odwiecznej miłości Boga prowadzi przez wiarę do Chrystusa, który nam kapłanom mówi wszystko o swoim Ojcu. Naszym zadaniem, i to absolutnie najważniejszym, jest zanieść naszym braciom i siostram Dobrą Nowinę, aby wszędzie było chwalone imię Pana (...). Ta misja, gdziekolwiek ją sprawujemy, dokonuje się pod czujnym okiem Najwyższego Pasterza. On zawsze prowadzi nas po właściwych drogach kapłańskiej posługi i zapewnia obfitość łaski (por. Ps 23). Odpowiedzmy sobie

wobec tego na pytania: Czy moje drogi kapłańskiego życia są drogami, które wskazuje mi Jezus? Dokąd mnie prowadzą i co jest owocem mojej posługi?

Za to co dobre i szlachetne, w posłudze duszpasterskiej, dziękujemy Bogu i nie ustawajmy w prośbie o dalsze potrzebne łaski. W Świętym Roku Miłosierdzia, jako kapłani jesteśmy świadkami i szafarzami Miłosierdzia naszego Ojca. Jak uczy Ojciec Święty Franciszek posiadamy pocieszające zadanie ucieleśniania go, podobnie jak Jezus, który „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając” (Dz 10,38), na tysiąc sposobów, aby mogło ono dotrzeć do każdego człowieka. Możemy pomóc w jego przyjęciu, aby każda osoba otrzymała je w swoim własnym *doświadczeniu* życiowym i mogła je w ten sposób zrozumieć i czynić, w sposób bycia właściwy Jego ludowi i Jego rodzinie (por. Ojciec Święty Franciszek do Kapłanów na Wieki Czwartek 2016).

Nie wahajmy się zdjąć z siebie gorszącej szaty marnotrawionych synów, zapłacmy nad naszymi grzechami i pozwólmy, aby Bóg przemieniał nas przez dar miłosierdzia. On skutecznie uwolni nas od tego, co nas krępuje i wewnątrz psuje, od tego co zabiera nam kapłańską wolność, a serce daje komu innemu niż Bogu! Byłoby źle gdyby łaska miłosierdzia nie nasączyła naszych kapłańskich serc i nie przemieniła nas w prawdziwych synów miłosiernego Boga, którzy mają udział w Chrystusowym kapłaństwie.

Maryjo, Matko Boża Miłosierdzia i Matko Boża Łaskawa Kielecka, Tobie zawieramy dar i tajemnicę zadane nam w dniu święceń kapłańskich oraz tych, pośród których sprawujemy posługę duszpasterską. Niech Twoja obecność w naszym życiu kapłańskim oraz przemożne wstawiennictwo świętych kapłanów naszej diecezji i jej świętych patronów, uczy nas prawdziwe kochać i służyć, a Twoje słowa z Kany Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) nie będą nigdy przez nikogo zapomniane! AMEN.